# KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Lutego. — Rok 1837. Piątek. № 46. Jutro, Ś. Konstancja. Suchedni.

Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duch: i Ośw: Publ: utworzyła Radę Szczegółową dla Szpitalu chorych w *Koniecpolu* Woie: Kaliskiem, pod prezydencją JX. *Drapkowskiego* Proboszcza, z osób następnych: Hr. Tomasza *Potockiego*, Alexan: *Ostrowskiego* i Jana *Nowickiego* Obywateli.

Dziś (5/17 Lutego r. b.) dany będzie w Sali Ratusza głównego Miasta Warszawy, przez Panią *Kreszyni* śpiewaczkę włoską, pochodzącą przez swą matkę z familji polskiej *Turskich*, wielki wieczór muzykalny, na którym wykonane zostaną, w części 1wszej: 1) Uwertura Rosyniego, z opery *Oblężenie Koryntu;* 2) Arja z chórami Pacyniego, z opery *Karol Burgundski*, śpiewana przez Panią *Kreszyni;* 3) Muzyka instrumentalna; 4) Arja z chórami Pacyniego, z opery *Korsarz*, śpiewana przez Panią *Kreszyni*. W części zaś 2giej: 5) Uwertura Obera, z opery *Bal maskowy;* 6) Duet Merkadantego, śpiewany przez P. *Kreszyni* i JP. *Tejchmana*, słowa ułożone przez JPana *Kreszyni* (męża Artystki) wyięte z traiedji Szylera *Rozbójniey;* 7) Koncertino na basetli, wykonane przez JP. *Szablińskiego;* 8) Wielka arja *Hildegunda w więzieniu*, śpiewana przez Panią *Kreszyni*, słowa układu JPana *Kreszyni*, z muzyką P. *Balfe*. Biletów wnijścia po złp. 40, dostać można w mieszkaniu rzeczonej Artystki, na Tłómackiem w hotelu Wileńskim w stancji Nr 25; od godziny zaś 6 wieczorem w kassie przy wnijściu. Zacznie się o godzinie 8. — Nr 5ty Magazynu Powszechnego z r. 1837, wyszedł z druku i zawiera: Rotterdam z *ryciną*. Podróż w Wiedniu do Salsburga, z listów przez N. A. Kumelskiego pisanych, w czasie podróży odbytej z Litwy do rozmaitych krain Europy w latach 1830, 31, 32 i 33. Nowe dzieło: Żyd, czyli obraz Niemiec w wieku XV romans historyczno-obyczaiowy Szpindlera (recenzja); Ludność Katolicka na wyspie Cejlan; Rozmaitości: Mieszkańcy step Tatarji Azjatyckiej z *ryciną*. Wyszedł także z druku Numer 153 (Rok 3ci Nr 49) Magazynu Powszechnego i zawiera: Góry Synai i Horeb, z 3ma *rycinami;* Rokowania z barometrów, Rodryg Diaz, zwanny Cyd, z *ryciną;* Wiersz na dzień Inauguracji Akademji Ducho: Rzymsko-Katoli: w Warszawie; Grobowce XXząt Laurentego Urbino i Juljana Nemur w Florencji; Żelazny fortepjan; Rodzime złoto; Śmiertelność w Indjach. — Wyszedł z druku pierwszy zeszyt *Podróży Malowniczej po Europie*, za miesiąc Styczeń, wydawanej przez F. S. *Dmochowskiego*. Zaczyna się w nim opisanie Włoch. Po wymownym wstępie, wyiętym z dzieła o Włoszech wydanego pod naczelną redakcją P. *Norvins*, sławnego Pisarza francuzkiego, zawiera się w tym pierwszym zeszycie, opisanie drogi Simplon, prowadzącej przez Alpy do Włoch i będącej wiecznotrwałym pomnikiem władzy Napoleona; zarys historyczny, statystyczny i malowniczy Piiemontu i kraiów do niego przyłączonych, miast Turynu, Nicei, Genui i innych. Posiadłości austrjackie we Włoszech, Medyolan, Pawia, Mantua, Brescia. Cztery ryciny wykonane iak najtroskliwiej przez Panów *Ditrich* (Ojca i Syna), nieustępuiące wzorom, z których przekopjowane zostały, ozdabiaią ten zeszyt; wystawiaią one Jwreę, Niceę, Genuę i drogę Simplon. Na Podróż Malowniczą po Europie, oraz na Muzeum Domowe, prenumerować można pod warunkami iuż tylokrotnie ogłoszonemi. — JPanna Henryeta *Karl* uzupełniaiąc liczne życzenia Szanownych Amatorów muzyki, którym składa najczulsze dzięki, ma zaszczyt uwiadomić iż w przyszłym tygodniu w 2ch przedstawieniach w wielkim teatrze ieszcze da się słyszeć. — Jeden

z Gospodarzy wiejskich tej iesieni doświadczył, że gdy okaże się pomor między ptastwem domowem, nie wypuszczanie ich na dwór i troskliwe zamykanie w karmnikach, dobrze opatrzonych, albo ieszcze lepiej w izbach, ochrania od tegoż pomoru. — Piękne widowisko przedstawiaiące *Szwajcarją cukrową*, na rogu ulic Senatorskiej i Podwala, wkrótce ustanie; ieszcze codziennie odwiedzanem być może wieczorem. — Wczoraj dla słabości JPani *Halpert*, w wielkim Teatrze zamiast *J w chatce byle z nim*, dano dramę *Sen czyli Kaplica w Glentorn*. Publiczność zadowolona z wybornego przedstawienia, wynagrodziła przywołaniem JP. *Werowskiego*, JPannę *Dobrzańską*, oraz JPP. *Komorowskiego* i *Karasińskiego*. Ciągłe trwały oklaski w czasie baletu *Wesele w Ojcowie*, żądano powtórzenia kilku ulubionych tańców i przywołano wszystkich tancerzy. — Znaczna liczba widzów uczęszcza do dawnego teatru Rozmaitości na widowiska Anglików *Kroft* i *Atterbury*; w istocie zdaie się że ci iakby *Atleci* nie maią kości; trudno wysłowić giętkość ich ciała, a przytem umieią urozmaicić swe przedstawienia tak, że Widz przy podziwieniu znajduie przyiemność. — (A. n.) Podobnież ciekawe dzieło iak zapowiedziane o *Numizmatyce*, i u nas nowe, spodziewane iest o administracji. Jle wiadomo, Urzędnik znakomity trudni się rozbiorem porównywawczym różnych systemów administracji zaprowadzonych do Polski w ciągu ostatnich lat 50. Żałować tylko należy, że dzieło swoie zamierza oddać pod sąd Publiczności w obcym ięzyku, lubo przez to ułatwi ocenienie pracy swoiej czytelnikom, których rządy nie mało mu do niej dostarczyli materjałów.

W *Wieluniu* dnia 31 z. m. 1837, odbyła się w Sądzie tamecznym świetnie i okazale instalacja JW. Xiędza Eugenjusza *Kłodzianowskiego*, Kanonika Kieleckiego, dziedzica dóbr Komornik, na Sędziego pokoiu Ptu Wieluńskiego; przyczem mieli stosowne mowy: WW. Karól Sarjusz *Sławianowski* Podsędek i Józef *Listopad* Obrońca; pierwszy mówił o instytucji Sądów pokoiu, 2gi o wielkości i obowiązkach powołania Sędziego Pokoiu; oba zaś iednomyślnie w imieniu całego powiatu z uwielbieniem i uszanowaniem wynurzali dzięki najłaskawszemu Rządowi za uczyniony wybór na tę godność pełnego szlachetnych przymiotów duszy i serca Kapłana i Obywatela, którym JW. Sędzia w krótkich a czułych wyrazach odpowiedział, że staraniem iego usilnem będzie dowieść zawsze położonego w nim zaufania. Poczem JW. Sędzia zaproszonych przez siebie na obiad wszystkich Urzędników wojskowych i cywilnych, emerytów, tudzież Duchowieństwo, Obywateli miasta z wrodzoną sobie uprzejmością i gościnnością przyjmował.

*Hiszpanja*. — W końcu zeszłego miesiąca w *Madrycie* lękano się znowu niespokojności, lecz nienastąpiło zaburzenie, iednak aresztowano wiele osób; niektórzy wnoszą, że oddalony Jenerał *Narwaez* był powodem owej chwilowej trwogi.

*Niemcy*. — Goniec z *Neapolu* przywiózł wiadomość, że Król *Neapolitański* z swą młodą małżonką odbyli do swej stolicy wjazd uroczysty, najprzód udali się do grobu S. *Januarjusza*, poczem było świetne posłuchanie. — Znowu głoszą, że dowódzca rozbojników *Szubry*, został uięty. — Na początku marca rozpoczną się obrady stanów Wielkiego Xtwa *Badeńskiego*. — Wkrótce ma być ogłoszone rozporządzenie względem podróży Cesarstwa Jchmość Austrjac: do *Medyolanu*. — Sławny Księgarz Wrocławski i Radca Juljusz *Korn* (syn), żyć przestał dnia 4 b. m.

*Anglja*. — Niektóre dzienniki Londyńskie zapewniaią, że Królowa *Donna Marja* iest przy nadziei, lecz tę wiadomość w Portugalji dotąd nie ogłoszono urzędownie. — Lodyński dziennik *Poranna Kronika* bardzo chwali Lorda *Durham* Ambasadora Angielskiego w *Petersburgu*, że przyczynił się, iż gabinet Rossyjski ogłosił zmniejszenie cła, co iest korzystnem dla

handlu angielskiego. — Sławny Artysta dramamatyczny *Kean*, opuściwszy scenę, znajduie się przy dworze Xcia *Alban*, którego Małżonka także była artystką drama:. — Mówią, że rząd Angielski znowu przesłał propozycje rządowi Francu: względem Hiszpanji.

*Francja.* — Obrady izb odbywaią się spokojnie. — Publiczność Paryzka oczekuie na ogłoszenie procesu zbrodniarza *Menjego.* — W łatach zeszłych zbyt wiele dawano obrazów na wystawę publiczną, zaś teraz tak mało dano, że wystawa podobno będzie do dalszego czasu odłożoną; wielu artystów choruie na grypę. — Grypa nawet przeszkadza w działaniach dyplomatycznych, i Ministerjum spraw zagranicz: przez kilka dni było nie czynne. — W giełdzie Paryzkiej na początku b. m. trwała cisza. — Wznawia się pogłoska o zmianie ministrów Francuzkich, ieżeli nie całkowicie to w części.

*Rozmaitości.* — Zegarmistrz *Rengo* (Raingo) w *Bruxelli* zrobił teraz zegar *non plus ultra*, który cały systemat *Kopernika* iak najdokładniej pokazuie, między innemi zaćmienia słońca i xiężyca. — W *Paryżu* teraz widzieć się daie na spacerach publicznych Dama *Algierska*, towarzyszy iej zwykle murzyn iej służący i kobieta również do iej usług należąca; ta Dama zdaie się być pierwszą ofiarą cywilizacji, gdyż chodzi z twarzą odkrytą, ale cała prawie iest zawiniętą w szal francuzki. — *Proces w Tunis.* Pewien *Beduin* miał pewną liczbę iaj, a inny kupił kurę i umówili się żeby tę kurę nasadzić na iaia, a potem kurczętami się podzielić, lecz na nieszczęście ulęgło się 13 kurcząt, Beduini przy podziale pokłócili się, wzięli więc kurę i kurczęta do *Bardo* do pałacu Beia, który razem służy za dom sprawiedliwości, i żądali iego rozstrzygnienia, Bej namyśliwszy się trochę kazał kurę i kurczęta zanieść do swoiej kuchni, a Beduinom kazał wyliczyć po 50 plag w pięty, a to dla tego, iak się wyraził, ażeby nadal odpadła ich chętka prawować się. — Piiak udał się do szynkowni, gdzie upiwszy się zasnął około pieca. Głownie ieszcze się żarzyły, i tak nieszczęśliwemu zapaliła się noga. Szynkarz wchodzi, czuie dym, a spostrzegłszy nogę piiaka opaloną aż pod kolano, budzi go i cały dom zwołuie. „Nic to rzecze piiak, to tylko moie szczudło, niech stolarz znowu co zarobi.“ Próżny strach zamienił się w śmiech powszechny. — Dwie kobiety na wsi utopiły się w iednym dniu w bliskiem ieziorze. Udano się do wójta aby się starał dalszym samobójstwom zapobiedz, Wójt umieścił następuiące ostrzeżenie nad ieziorem: „Kto się odważy przez utopienie życie sobie odebrać, zapłaci 60 złotych kary i na 4 dni musi być aresztowany.“ — „Mam 6 córek na wydaniu z ogromnym posagiem, a nikt się o nie niestara.“ Maią posagi wielkie? proszę Pana ia sobie przynajmniej 3 zamawiam! — W oberży na drodze do ***, umieszczono w iednem łóżku 2ch podróżnych, z których ieden był krótkiego wzroku. W nocy budzi ieden drugiego: „Władziu, schowaj twoie nogi, wywlekłeś ie za łóżko, możesz się zaziębić.“ „Alež mylisz się, te nogi wcale nie są moie.“ „Prawda, nie dojrzałem, wiesz że mój wzrok iest trochę krótki, a do tego nasza świeca tak źle się pali.“ — „U kogo służysz?“ zapytał Jegomość lokaia włóczącego się bez służby. U nikogo, teraz u samego siebie służę, odpowiada lokaj dość rubasznie. „Tak? no iak widzę, to masz strasznie głupiego pana.“ — O *Guzikowie* graiącym ná drewienkach wiele piszą w *Paryżu*, niektórzy zazdrośni artyści muzyczni śmieli dowodzić że iest szarlatanem, iednak on zebrał dość znaczną sumkę. (Trzeba go odróżnić od podobnegoż żydka, będącego ciągle w Warszawie, i bawiącego amatorów po kawiarniach za wynagrodzeniem *co łaska*; mieszka on w Pałacu *Łubieńskich* przy ulicy Królewskiej.)

---

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Łubieński Sewe: Hra: z Sobień, Małachowski Wła: Hra: z Nowego Miasta, Grabowski Leon Hra: z Mrogi, Jslejber Win: Kupiec z Szczecina, Różycki Mik:

Dzie: z Kiełczewa, Celiński Fran: Dzie: z Wiśniewa, Sieukiewicz Podpuł: z Siedlec.

## DONIESIENIA.

*Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Powołując się na ogłoszenia swoie z d. 2/14 Stycznia Nr 300 i 15/27 Kwiet: r. z., Nr 3,800 w pismach publicznych zamieszczone, przez które ostrzegła publiczność, aby skradzionych w Łomży 4ch Listów zastawnych Lit: B, w ogóle na złp. 20,000, iako nielegalne cechy maiących, nie nabywano, tudzież że takowe listy wyłączone są od losowania i od dnia 22 Czerwca 1836 r. żadnej prowizji przynosić nie mogą, Dyrekcja Główna uwiadamia iż dotąd ieden tylko list z pomienionych lit: B. Nr 187,050, złożonym w miejsce którego posiadaczowi inny list tejże samej wysokości doręczonym został i dla tego wzywa ieszcze raz posiadaczy innych 3 listów zastawnych, a wszczególności lit: B. Nr 187,049, 187,051 i 187,052, aby takowe niezwłocznie w Kassie Dyrekcji Głównej złożyli, gdzie wartość onych według kursu giełdy tutejszej w dniu złożenia notowanego otrzymaią, każda bowiem dalsza zwłoka pomnaża ich straty w procentach ile że kupony od pomienionych listów iuż od 22 Czerwca r. z. płacone nie będą. Członek Rady Stanu Prezes *Morawski.* Pisarz Dyrekcji Głównej *Drewnowski.*

W znanej od lat kilkudziesiąt FABRYCE STRUN FIORENTINIEGO, przy ulicy Krako: Przedmieście Nr 436 Skład swój maiącego, polecaią się prawdziwym znawcom świeże STRUNY najpierwszego gatunku; inne STRUNY w rozmaitych gatunkach i cenach iak zwykle, zaś dla Kupców hurtem biorących, po cenach fabrycznych.

Kilkaset sztuk POSADZKI marmurowej, 3 ćwierci łokcia trzymaiącej, bardzo ładnej, iest do sprzedania; także i KOMINKI z marmuru czarnego i różne KAMIENIE piaskowe, są do sprzedania w domu dawniej Kossoskich Nr 608. Wiadomość u Właściciela tamże można powziąść.

Przy ulicy Trembackiej pod Nr 638, sprzedaie się centnar BLACHY walcowanej cynkowej po zł: 38; życzący brać na pokrycie dachów wzmiankowaną blachę za wypłatą na raty, po złożeniu stósownej rękojmi i opłaceniu procentu 6 0/0 mogą mieć sobie udzieloną żądaną ilość w mowie będącej blachy.

Trzy PIWNICE dogodne, w których skład Wina znajduie się, oraz iedna WOZOWNIA pod Nr 615, przy ulicy Danielewiczowskiej od Wielkiej Nocy r. b. są do wynaięcia.

Wyszedł z pod prassy NOWY ROMANS, poezja francuzka Walter-Skotta, muzyka Pani Verlés; dostać można w Składzie W. Senewalda, w Biurze litograficznem przy ulicy Krakow: Przedm: Nr 425, w Biurze Informacyjnem i w Sklepie Ubog ich po złp. 1 za exemplarz.

Podpisany otrzymał od Noftoli Wejnberg, Wexel na złp. 2400, w miesiącu Styczniu r. b., którego termin zapłaty przypadał za 4 miesiące od daty Wexlu, in blanko podpisałem swe Jmie dla indossowania go, ktoby tego życzył; wexel ten zaginął. Podpisany ostrzega przeto, że z niego nikt ani do Wejnberga który mi należytość iuż opłacił, ani do mnie żadnej nie może mieć pretensji, nikomu go bowiem nie ustępowałem.— W Warszawie d. 13go Lutego 1837. *Chaskel Frenkel.*

Do Składu Fruktów T. Gołębiewskiego nadszedł świeży transport OWOCÓW w najlepszym gatunku suszonych w maszynie parowej, iako to: Gruszki, Śliwki węgierskie w dobrym gatunku, także Gruszki i Jabłka świeże, w domu dawniej Potkańtkich, a teraz W. Piotrowskiego przy ulicy Długiej pod Nr 557 mieszkaiącego.

RACHMISTRZ obeznany dokładnie z rachunkowością w znacznych dobrach, zgłosić się może do Pałacu pod Nr 1346 Lit: B. ulica Mazowiecka.— Tamże można dowiedzieć się o sprzedaży małej WSI z BOREM i PISTORJUSZEM o 2 mil od Nowogieorgiewska (Modlina) i o naięciu 2ch STANCJI o 3ch Pokoiach z Kuchnią, od 1 Kwietnia.

O znalezionych KLUCZYKACH, można powziąść wiadomość w kancellarji Parafji Panny Marji.

---

*Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr* 550. ŚNIADANIE: Kotlety ryb:, Sandacz 2ki, Szczupak, Lin smażo:, Pierogi z pieca z śmieta:, Gynadry, Zupa grzybowa i Rosoł. KOLACJA: Jaiecznica ze szczypior, Kwiczoły, Kuropatwy, i inne Potrawy.

---

*** Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, grać i spiewać będą Panny *Hessen* Luiza i Paulina i Mina *Ehtenmaier.* Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

*** Dziś obok Poczty na rogu ulicy Trębackiej w domu P. Baroka, grać i spiewać będą Panny *Hessen* Paulina i Emilja *Maier.*

*** KWINTET z dobranych Artystów wykona dziś różne wyiątki z najnowszych sztuk i Oper, grać oraz będzie nowe Walce Strausa i Lannera w Kawiarni przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim. Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

---

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro *Na dole i na pierwszem piątrze.*

TEATR DAWNY ROZMAITOŚCI. Jutro i w Niedzielę Sztukmistrze Angielscy.